

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Regina Kurek
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 listopada 2013 r. sygn. akt I C 1905/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. R. kwotę 38.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) oraz kwotę 1.688,03 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

IV. nakazuje pobrać od powódki K. R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1350,05 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych i pięć groszy) tytułem części kosztów opinii biegłych;

V. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2220,80 zł (dwa tysiące dwieście dwadzieścia złotych i

osiemdziesiąt groszy) tytułem części kosztów opinii biegłych oraz kwotę 1.900 zł (jeden tysiąc dziewięćset złotych) tytułem opłaty od zasądzzonego roszczenia, od której powódka była zwolniona;

2. w pozostałym zakresie apelację oddala;

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 744 zł (siedemset czterdzieści cztery złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 451/14

UZASADNIENIE

K. R. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.688,03 zł tytułem odszkodowania – obu tych kwot z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a nadto kosztów procesu. Roszczenia powyższe wywodziła ze skutków wypadku komunikacyjnego, jaki miał miejsce w dniu 20 lutego 2011 r., w którym doznała uszkodzenia ciała. Wskazała, że sprawcą wypadku była K. B., kierująca samochodem marki R. (...) nr rej. (...), który był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego zakład ubezpieczeń. Pozwana przyznała, iż pozwany wypłacił jej tytułem zadośćuczynienia kwotę 17.000 zł, która jednak nie rekompensuje należycie krzywdy, jakiej doznała w wypadku. Dochodzone odszkodowanie odpowiadało poniesionym przez powódkę kosztom zakupu leków i rehabilitacji. Jako podstawę dochodzonych roszczeń powódka wskazała przepisy art. 445 § 1 i art. 444 § 1 k.c.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa, przy czym nie kwestionowała swej odpowiedzialności co do zasady, natomiast twierdziła, że wyplacona powódce kwota 17.000 zł wyczerpuje w całości jej uzasadnione roszczenie o zadośćuczynienie. W odniesieniu do dochodzonego odszkodowania strona pozwana zakwestionowała konieczność poniesienia przez powódkę wydatków, których zwrotu się domaga.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1.688,03 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.116 zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego, zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.484 zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego, nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.350,05 zł tytułem części kosztów opinii biegłych oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.107,10 zł tytułem części kosztów opinii biegłych i kwotę 1.335 zł tytułem opłaty od zasądzzonego roszczenia, od której powódka była zwolniona.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 20 lutego 2011 r. około godz. 7.50 w miejscowości K. woj. (...) K. B. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez to, że kierując samochodem marki R. o nr rej. (...), jadąc od strony K. w kierunku miejscowości L. nie zachowała szczególnej ostrożności, w wyniku czego na łuku drogi w lewo utraciła panowanie nad kierowanym pojazdem i zjechała na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku pojazdem marki D. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez R. R., powodując w ten sposób nieumyślnie wypadek drogowy, w którym pasażerka pojazdu D. (...) – powódka K. R. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia brzucha z otarciami naskórka w okolicy podbrzusza, przedziurawienia i stłuczenia jelita krętego z krwiakiem krezki kątnicy, stłuczenia klatki piersiowej, skręcenia kręgosłupa szyjnego, oraz złamania kości główkowatej nadgarstka prawego. W chwili wypadku powódka miała 23 lata.

W sprawie opisanego powyżej wypadku drogowego Komenda Powiatowa Policji w K. prowadziła pod nadzorem Prokuratury Rejonowej K. P. w K. dochodzenie (sygn. akt RSD 53/11, 2 Ds. 324/11), które zakończyło się wniesieniem przeciwko K. B. aktu oskarżenia do sądu. Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2011 r., sygn. akt II K 394/11/K, Sąd Rejonowy

dla Krakowa-Krowdrzy w Krakowie, Wydział II Karny, uznał K. B. za winną dopuszczenia się przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

Sprawczyni wypadku posiadała wykupioną u strony pozwanej (...) S.A. w W. polisę ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmującą okres, w którym doszło do wypadku (polisa nr (...)).

Pismem z dnia 12 kwietnia 2011 r. (data wpływu 13 kwietnia 2011 r.) powódka wystąpiła do strony pozwanej o rozpatrzenie sprawy w zakresie szkody osobowej i wypłatę odszkodowania w związku koniecznością poniesienia kosztów leczenia i rehabilitacji, zadośćuczynienia pieniężnego oraz renty. W związku ze zgłoszeniem szkody komunikacyjnej pozwany ubezpieczyciel przyznał w piśmie z dnia 26 kwietnia 2011 r. zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 5.000 zł. Po kolejnym rozpatrzeniu roszczeń powódki, strona pozwana przyznała jej w piśmie z dnia 22 czerwca 2011 r. kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Po kolejnym odwołaniu powódki, strona pozwana przyznała jej jeszcze kwotę 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 2 listopada 2011 r. pozwany ubezpieczyciel przyznał powódce dodatkowo 1.000 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego. Zatem łącznie (...) S.A. przyznał i wypłacił powódce kwotę 17.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę. Ponadto pismem z dnia 8 grudnia 2011 r. strona pozwana przyznała powódce kwotę 143,31 zł tytułem odszkodowania według przedłożonych przez powódkę faktur i rachunków. Pismem z dnia 3 października 2011 r. powódka wystąpiła do strony pozwanej z przedsądowym wezwaniem do zapłaty kwot w wysokości: 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty łącznie tytułem zadośćuczynienia, oraz w wysokości 1.688,03 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia wezwania do dnia zapłaty łącznie tytułem odszkodowania, w terminie 3 dni od otrzymania wezwania – wezwanie to pozostało jednak bez odpowiedzi strony pozwanej.

Po zaistnieniu opisanego wyżej wypadku komunikacyjnego powódka była w dniach od 20 do 28 lutego 2011 r. hospitalizowana w Klinice (...) Szpitala (...) w K., gdzie rozpoznano u niej uraz wielomiejscowy, krwawienie do jamy otrzewnej, przedziurawienie i miejscowe stłuczenie jelita krętego, krwiak krezki kątnicy, cystę jajnika lewego oraz złamanie kości główkowatej nadgarstka prawego. W trakcie pobytu w szpitalu powódka została poddana zabiegowi operacyjnemu, w ramach którego dokonano laparotomii zwiadowczej i rewizji jamy brzusznej, a następnie wycięto część ściany jelita cienkiego oraz przeprowadzono drenaż jamy otrzewnej. Oprócz wyżej opisanego zabiegu operacyjnego lekarze nastawili prawą rękę powódki, umieszczając ją w szynie gipsowej. Po wypisaniu zaś ze szpitala powódka pozostawała w stałej konsultacji lekarskiej. W dniach od 13 do 15 września 2011 r. powódka przebywała w Klinice (...). (...) Szpitala (...) w K. z rozpoznaniem: zespołu jelita drażliwego, stanu po wypadku komunikacyjnym z urazem wielonarządowym i operacją perforowanego jelita cienkiego oraz stanu po złamaniu kości główkowatej nadgarstka prawego.

W następstwie wypadku powódka doznała następującego trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu: stłuczenia jamy brzusznej z przedziurawieniem jelita krętego i krwiakiem krezki kątnicy - 10%, złamania kości główkowatej nadgarstka prawego - 5%, blizn szpecących - 10%, zaburzeń adaptacyjnych pourazowych i związanych ze zdarzeniem - 10%. Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w związku z krytycznym wypadkiem wynosi 35% według załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 234, poz. 1974).

Zmiany w obrębie kręgosłupa szyjnego powódki mają charakter wady postawy, bez wykładników jakiegokolwiek obiektywnego zespołu klinicznego, poza subiektywnymi stwierdzeniami powódki o bolesności w tym odcinku. Biorąc pod uwagę mechanizm zdarzenia – było to zderzenie czołowe – jedynym możliwym następstwem u osoby z zapiętymi pasami bezpieczeństwa było gwałtowne zgięcie kręgosłupa ku przodowi, co mogło spowodować jedynie przeciążenie w aparacie więzadłowym kręgosłupa szyjnego, co implikuje dolegliwości i dyskomfort nie przekraczające 3 miesięcy. Fakt, iż było to zderzenie czołowe miało znaczenie ochronne w rozumieniu wzrostu napięcia mięśniowego karku tuż przed zdarzeniem. Brak jest dokumentacji medycznej, w szczególności badań obrazowych, które potwierdzałyby istnienie zmian pourazowych kręgosłupa szyjnego.

Bezpośrednio po wypadku powódka była osobą leżącą i przez okres ok. 2 miesięcy potrzebowała opieki i pomocy osób trzecich przy wykonywaniu nawet podstawowych czynności życia codziennego takich jak mycie, karmienie, ubieranie się, przemieszczanie się do toalety itp. Opieka była jej również potrzebna dlatego, że przy jakiegokolwiek próbie chodzenia po domu miewała mdłości oraz wymiotowała. Przez cały czas od wypadku powódka odczuwała silne bóle zarówno brzucha, jak i kręgosłupa i ręki, które do chwili obecnej nie ustąpiły – skala tych dolegliwości powodowała nawet, że powódka trzy razy po wypadku znalazła się na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. W szczególności zaś bóle brzucha powodują, że powódka musi być stale na diecie i nie może przyjmować większości pokarmów, zwłaszcza smażonych, czy ciężkostrawnych.

Odniesione przez powódkę urazy oraz odczuwane przez nią dolegliwości bólowe powodują również, że musi ona ponosić określone wydatki na zakup leków, zwłaszcza przeciwbólowych, oraz opatrunków. Łącznie na cele leczenia i zakup leków powódka przeznaczyła kwotę 1.688,03 zł.

Przez okres ok. 2 miesięcy od dnia wypadku powódka nosiła szynę gipsową na prawej ręce, która do chwili obecnej nie odzyskała jednak pełnej sprawności: w szczególności powódka nie jest w stanie wykonywać tą ręką nawet prostych czynności kuchennych np. odkręcać słoików, czy wykręcać ścierek, a także pomagać w pracach polowych. W związku z urazem ręki oraz kręgosłupa powódka była poddana przez okres miesiąca od wypadku zabiegom rehabilitacyjnym, przy czym na początku była to rehabilitacja codzienna, a później co drugi dzień – rehabilitacja ta miała charakter płatny.

Doznane przez powódkę obrażenia oraz dolegliwości bólowe powodują, że powódka nie jest w stanie wykonywać swojej dotychczasowej pracy w Ośrodku Szkolno- (...) w K., gdzie jest ona zatrudniona jako pomoc kuchenna. W związku ze skutkami wypadku powódka przez okres 6 miesięcy od opuszczenia w lutym 2011 r. szpitala przebywała na zwolnieniu lekarskim, po upływie którego powróciła do pracy. Do chwili obecnej powódka nie dostała wypowiedzenia z pracy, jednak jej pracodawca dał jej do zrozumienia, że jej etat zostanie zredukowany. Z uwagi na doznane ograniczenia oraz odczuwane dolegliwości bólowe aktywność zawodowa powódki skupia się jedynie na przygotowywaniu posiłków oraz gotowaniu, zaś w podnoszeniu większych garnków pomagają jej praktykanci.

Opisane powyżej urazy i dolegliwości oraz związane z tym ograniczenia życiowe i zawodowe, a także konieczność ograniczenia dotychczasowych kontaktów towarzyskich wpłynęły również na zły stan kondycji psychicznej powódki. Powódka odczuwa w szczególności lęk przed podróżowaniem samochodem, boi się, że może jej się przydarzyć wypadek, w związku z czym korzysta ona najczęściej z komunikacji zbiorowej, a samochodem porusza się jedynie na krótkich odcinkach, pomimo, iż znajduje się wówczas w stresie. Powódka nie chce wychodzić z domu, zaś najbezpieczniej czuje się „na wersalce”. W chwili obecnej, najistotniejsze w stanie zdrowia powódki są następstwa w jej stanie zdrowia psychicznego, wymagające podjęcia psychoterapii oraz dyskomfort psychiczny, którego może doznawać z powodu przerośniętej blizny koloidowej na brzuchu, co może stanowić wskazanie do operacji plastycznej. Podjęcie psychoterapii oraz wykonanie operacji plastycznej blizny przerośniętej koloidowo, może w sposób radykalny poprawić stan zdrowia powódki. Brak podjęcia leczenia zaburzeń adaptacyjnych przez powódkę na psychoterapii indywidualnej pogarsza jakość życia powódki i uzasadnionym jest finansowanie takiego leczenia w warunkach prywatnych przez okres 12 miesięcy. Nie podjęcie jednak leczenia przez powódkę nie zwiększyło szkody na jej zdrowiu psychicznym, bowiem jest to reakcja na wypadek, a nie na dotychczasowy brak leczenia psychoterapeutycznego. Nie podejmowanie leczenia psychoterapeutycznego czy psychiatrycznego wynika przede wszystkim z braku krytycznego wglądu w świat własnych negatywnych przeżyć i przyczyn u osoby dotkniętej nimi i z niewiedzy o możliwości ich redukcji przez psychoterapię.

Powyższe ustalenia faktyczne sąd I instancji poczynił na podstawie niekwestionowanych dokumentów urzędowych i prywatnych, których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powódki K. R. oraz zeznaniom świadków: B. R. i D. O., oceniając je jako logiczne, w istotnych fragmentach stanowcze i rzeczowe. Sąd I instancji podkreślił, że twierdzenia te były wyważone i ostrożne oraz miały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zebranym w sprawie. Osoby te w sposób wiarygodny

i przekonujący zeznawały na okoliczność ustalenia jakich urazów doznała powódka w wyniku wypadku, ich długotrwałości i uciążliwości związanych z leczeniem, doznanych przez powódkę cierpień oraz następstw zdarzenia oraz faktu, jakie zmiany spowodował wypadek w życiu powódki. W ocenie Sądu Okręgowego nie ujawniły się żadne okoliczności pozwalające na zakwestionowanie wiarygodności twierdzeń w/w osób.

Jako prawidłowe Sąd Okręgowy ocenił wnioski wynikające z opinii sądowo-lekarskiej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...)z dnia 28 lutego 2013 r. na okoliczność ustalenia doznanych urazów przez powódkę, stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, ustalenia czy powódka przed wypadkiem cierpiała na zwyrodnienie kręgosłupa, ustalenia konsekwencji uszczerbku na zdrowiu powódki i trwałości następstw wypadku oraz wskazań dotyczących rokowań na przyszłość. Jako rzetelną sąd ocenił również uzupełniającą opinię Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...)z dnia 16 września 2013 r., w której biegli ustosunkowali się do zarzutów pełnomocnika strony pozwanej. Zupełność tych opinii, w zestawieniu z logiką prezentowanego w nich rozumowania, pozwalały w całej rozciągłości zaakceptować oceny dokonane przez biegłych lekarzy w przedstawionych im kwestiach. Biegli przeprowadzili stosowne badania powódki i wykorzystali zebrane w aktach istotne dokumenty medyczne dokonując wnikliwej analizy materiału medycznego, którym dysponowali. W rezultacie sąd I instancji stwierdził, że biegli udzielili kompletnej i profesjonalnej odpowiedzi w zleconym im zakresie, wszystko w sposób bardzo przystępny i zrozumiały przedstawiając w treści opinii.

W swych rozważaniach prawnych sąd I instancji wskazał, że odpowiedzialność pozwanego znajduje swą podstawę w przepisach art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przy czym pozwany odpowiada w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Podstawami orzeczenia sądu były przepisy art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c. w odniesieniu do orzeczenia o zadośćuczynieniu oraz art. 444 § 1 k.c. w odniesieniu do orzeczenia o odszkodowaniu. W odniesieniu do wysokości zasądanego zadośćuczynienia sąd podniósł, że ma ono kompensować cierpienia fizyczne oraz psychiczne będące wynikiem doznanych w wypadku obrażeń. Jako odpowiednią wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy przyjął kwotę 42.000 zł, która, po pomniejszeniu o wypłacone 17.000 zł, daje zasądzoną kwotę 25.000 zł. Sąd wskazał przy tym na 35% uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznała powódka w wyniku wypadku, rodzaj i zakres doznanych uszkodzeń ciała, znaczne ograniczenie jej sprawności po wypadku, konieczność korzystania przez okres około dwóch miesięcy po wypadku z opieki i pomocy osób trzecich przy wykonywaniu podstawowych czynności życiowych, silne bóle, jakie odczuwa powódka w wyniku wypadku, które nie ustąpiły do chwili obecnej, konieczność poddania się zabiegom rehabilitacyjnym, pozostającą nadal niepełną sprawność prawej ręki oraz konsekwencje w zakresie stanu psychicznego powódki. Sąd wskazał też na młody wiek powódki – 23 lata w chwili wypadku.

Uzasadniając orzeczenie w przedmiocie odsetek sąd I instancji przyjął, że ich właściwą datę początkową stanowi dzień doręczenia odpisu pozwu, albowiem zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, a zatem zastosowanie znajduje przepis art. 455 w zw. z art. 481 k.c.

Uzasadniając orzeczenie o kosztach procesu sąd I instancji wyliczył, że powódka wygrała sprawę w 31% w stosunku do sum dochodzonych pozwem i w takich też częściach wzajemnie zasądził koszty zastępstwa procesowego. Kwoty pobrane tytułem wynagrodzenia biegłego sąd I instancji rozliczył w tych samych proporcjach z kwoty 3.571,30 zł, stanowiącej łączne wynagrodzenie przyznane biegłym. Odnośnie pobrania od strony pozwanej opłaty od uwzględnionej części powództwa, z której powódka była zwolniona, sąd powołał art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok powyższy zaskarżyła powódka w części oddalającej powództwo co do kwoty 55.000 zł zadośćuczynienia oraz orzekającej o kosztach sądowych. W apelacji powódka zarzuciła naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegającą na błędnej interpretacji pojęcia „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia”, co skutkowało, że odpowiednią wysokością zadośćuczynienia jest kwota 25.000 zł, a nie 80.000 zł, a także nieuwzględnienie szczególnego charakteru tego przepisu wobec ogólnych instytucji kompensacji krzywdy oraz ugruntowanego już orzecznictwa sądowego, co doprowadziło do błędnego zaniżenia zadośćuczynienia. W konkluzji skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo ponad kwotę 25.000 zł wraz

z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu poprzez uwzględnienie powództwa także co do kwoty 55.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tej części sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że ustalenia faktyczne stojące u podstaw zaskarżonego wyroku są poprawne. Ani powódka w apelacji, ani strona pozwana w odpowiedzi na apelację ustaleń tych nie kwestionowała. Mając na uwadze, że ustalenia te znajdują pełne oparcie w zebranym w sprawie materiale, Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne i czyni podstawą swego wyroku.

Skarżąca nietrafnie podnosi naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie. Tego rodzaju uchybienie zachodzi wtedy, gdy sąd zastosował przepis prawa materialnego, który w odniesieniu do rozpoznawanego roszczenia zastosowania mieć nie powinien. Tymczasem nie budzi wątpliwości i nie było kwestionowane także w apelacji, że podstawę prawną orzeczenia o zadośćuczynieniu stanowić powinien przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., który sąd I instancji zastosował. Istota zarzutu dotyczy natomiast oceny, czy ustalona przez sąd I instancji kwota 42.000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie. Zatem podniesiony zarzut dotyczy w istocie błędnej wykładni powołanego przepisu. Tak rozumiany zarzut naruszenia prawa materialnego jest częściowo zasadny.

Słusznie sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, powołując stosowne orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazuje, że zadośćuczynienie ma kompensować zarówno krzywdę fizyczną, jak też psychiczną wynikającą z uszkodzenia ciała, jakiego pozwana w wypadku drogowym doznała oraz że ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu ma tylko znaczenie pomocnicze, gdyż kluczowym dla ustalenia, jaka kwota stanowi zadośćuczynienie odpowiednie jest rezultatem oceny wszechstronnej oceny sędziowskiej, uwzględniającej zarówno cierpienia już doznane, jak i te, które prawdopodobnie wystąpią w przyszłości. Na cierpienia te składają się zarówno ból, jak i inne dolegliwości fizyczne oraz cierpienia związane z ograniczeniami wynikającymi z doznanego uszkodzenia ciała, uzależnieniem od opieki i pomocy osób trzecich, niemożnością przejawiania dotychczasowej aktywności życiowej, wreszcie cierpienia psychiczne związane ze strachem dotyczącym stanu zdrowia w przyszłości, obawa przed niektórymi formami aktywności i zdarzeniami mogącymi spotkać pokrzywdzonego oraz z dyskomfortem i wstydem wynikającym z oszpeceń. Istotnym jest przy tym zarówno czas trwania tych cierpień, jak też ich intensywność oraz rokowania na przyszłość. Jest oczywistym, że określany procentowo uszczerbek na zdrowiu nie odzwierciedla tych przesłanek i schodzi na dalszy plan przy określaniu zadośćuczynienia, a na czoło wysuwa się uznanie sędziowskie.

W odniesieniu do sytuacji powódki sąd I instancji poprawnie wskazał te okoliczności, które winny decydować o wysokości zadośćuczynienia. Jednakże wnioski z tych okoliczności wysnute doprowadziły do zasądzenia kwoty zbyt niskiej. Nie negując cierpień powódki w przeszłości, związanych z uszkodzeniem ciała oraz przebiegiem leczenia, zaakcentować należy fakt, iż pomimo znacznego upływu czasu od daty wypadku, powódka nadal doznaje intensywnych dolegliwości bólowych, a jej prawa ręka nie odzyskała pełnej sprawności i nie jest w stanie wykonywać nią nawet prostych czynności, o ile wymagają one użycia pewnej siły. Nawracające bole brzucha powodują konieczność zachowania odpowiedniej diety. Powódka nadal odczuwa obawę przed podróżowaniem samochodem, a na jej brzuchu znajduje się przerośnięta blizna koloidowa, co jest szczególnie przykre u młodej kobiety, jaka jest powódka. Te wszystkie okoliczności powodują, że w przekonaniu Sądu Apelacyjnego odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 55.000 zł, co po pomniejszeniu o już wypłacone 17.000 zł daje 38.000 zł, które należało zasądzić.

Jakkolwiek apelująca we wnioskach apelacji domagała się zasądzenia odsetek od skarżonej kwoty od dnia wniesienia pozwu, to nie zarzuciła naruszenia art. 455 w zw. z art. 481 § 1 k.c., które to przepisy stanowiły podstawę prawną orzeczenia sądu I instancji w tym przedmiocie i nie podjęła jakiegokolwiek polemiki dotyczącej przyjętej przez tamtejszy

sąd daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, jako początkowej daty odsetek. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w tym przedmiocie i zapadłe rozstrzygnięcie.

Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok podwyższając zasądzoną kwotę zadośćuczynienia do 38.000 zł, a na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałej części apelację oddalić.

Konsekwencją powyższej zmiany jest zmiana orzeczenia o kosztach procesu. Dochodzone roszczenie zostało uwzględnione w 48,6%, a zatem niemal w połowie. Daje to podstawę do zastosowania art. 100 k.p.c. i zniesienia pomiędzy stronami kosztów zastępstwa procesowego. Koszty opinii biegłego wyniosły łącznie 4.571,50 zł, a nie, jak to błędnie wskazał sąd I instancji, 3.571,50 zł. Proporcjonalnie do wyniku procesu rozliczenie tych kosztów powoduje, że powódkę winna obciążać kwota 2.350,05 zł, zaś pozwanego pozostała część, to jest 2.220,80 zł. Powódka uiściła na koszty opinii biegłego zaliczkę w kwocie 1.000 zł, a zatem, na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych różnica, wynosząca 1350,05 zł (poprawnie ustalona przez sąd I instancji) podlega pobraniu od powódki. Natomiast na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych od pozwanego należało pobrać pozostałą część należności biegłego, to jest kwotę 2.220,80 zł i opłatę od uwzględnionej części powództwa w wysokości 1.900 zł.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego sąd, stosownie do art. 100 k.p.c., rozliczył je proporcjonalnie, mając na uwadze, że apelacja została uwzględniona w 24%. Łącznie koszty poniesione przez obie strony wyniosły 8.150 zł (po 2.700 zł wynagrodzenia pełnomocników ustalonego w stawkach minimalnych oraz 2.750 zł opłaty od apelacji, którą poniosła powódka). Pozwanego powinno zatem obciążyć 24% tej kwoty, czyli 1.956 zł. Skoro wydatek poniesiony przez pozwanego wyniósł 2.700 zł, to różnicę w kwocie 744 zł należało zasądzić od powódki.